

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku R. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 6 września 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z
dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Ubezpieczony R. G. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 stycznia 2015 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 281 k.p.c. w związku z art. 49 k.p.c., przez niewyłączenie ze sprawy biegłej z zakresu okulistyki D. P. i oparciu o nią rozstrzygnięcia, pomimo istnienia okoliczności wywołujących uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłej w niniejszej sprawie wynikających z faktu, że biegła ta opiniowała już stan zdrowia ubezpieczonego, uznając, że jest on osobą zdolną do pracy, przy czym weryfikacja jej stanowiska przez innych biegłych lekarzy ujawniała niesłuszność jej opinii (w wyniku czego ubezpieczony kwalifikowany był następnie jako osoba niezdolna do świadczenia pracy).

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „z uwagi na istnienie potrzeby dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, tj. art. 281 k.p.c. w związku z art. 49 k.p.c. poprzez dokonanie ich wykładni i wskazanie, czy pod pojęciem uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności biegłego warunkującej jego wyłączenie ze sprawy na podstawie wymienionych przepisów, mieści się okoliczność, że ten sam biegły uprzednio wydawał względem ubezpieczonego opinie negujące jego uprawnienia do renty z tytułu niezdolności do pracy, i opinie te były skutecznie kwestionowane przez innych biegłych i skutkowały uznaniem ubezpieczonego za niezdolnego do pracy i przyznaniem mu stosownych świadczeń z tego tytułu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Odwołanie się do przesłanki istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). Przy tym oczywiste jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi znajdować w sprawie zastosowanie, a jego wykładnia - mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Podkreślić też należy, że potrzeba wykładni przepisu prawa, którą ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., nie może polegać na egzemplifikowaniu stanów faktycznych, uzasadniających (lub nie) jego zastosowanie, ale konieczna jest juretyczna argumentacja, która wskazywałaby na możliwość odmiennej (przeciwstawnej) interpretacji określonego przepisu prawa na poziomie abstrakcyjnym, generalnym. Wynikający z art. 381 k.p.c. w związku z art. 49 k.p.c. zwrot „okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie” (tutaj: bezstronności biegłego) jest zwrotem niedookreślonym, a skarżący pyta o możliwość (konieczność) jego zastosowania w opisanych okolicznościach. Zawarte w art. 49 k.p.c. nieostre sformułowanie służy elastyczności stosowania tego przepisu i możliwości odniesienia go do wielu zróżnicowanych stanów faktycznych. Z tego względu

sformułowany w skardze postulat „wykładni przepisu prawa” sprowadza się wyłącznie do oceny trafności zarzutu podniesionego w podstawach kasacyjnych, a więc do oceny, czy biegły dawał wystarczające gwarancje, by wykluczyć jakiegokolwiek uprawnione wątpliwości co do jego bezstronności. Nie chodzi więc o wyjaśnienie treści i znaczenia powołanych przepisów, ale o zajęcie stanowiska odnośnie do zasadności wniosku o wyłączenie biegłego i kontrolę postawionego w skardze zarzutu. W tym kontekście należy stwierdzić, że rozbieżność między opiniami biegłych nie jest niczym wyjątkowym i sama w sobie nie może stanowić okoliczności, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego. Skarżący zaś nie powołuje żadnych innych argumentów, uzasadniających tezę o braku obiektywizmu biegłej poza tym, że opiniowała ona w innej sprawie o rentę niekorzystnie dla niego - w odróżnieniu od innych biegłych, których opinie sąd (w tamtej sprawie) przyjął za podstawę rozstrzygnięcia.

Przede wszystkim jednak przypomnieć należy, że stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96 - OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r. II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r. w sprawie I PK 316/13 (LEX nr 1511811), wyraził trafny pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero

wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13; LEX nr 16460590).

W niniejszej skardze nie powołano żadnego zarzutu naruszenia prawa materialnego, a przeciż opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznanie i zrozumienie dziedziny (rozstrzyganej kwestii) wymagającej wiadomości specjalnych. W tym znaczeniu biegły jest pomocnikiem sądu, jednakże prezentuje własne stanowisko w kwestii, którą sąd rozstrzyga. Biegły zachowuje niezawisłość co do merytorycznej treści opinii, co zapewnia prawidłową rolę tej opinii w postępowaniu sądowym (wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1997 r., I CKN 44/96, niepubl.). Według wyroku Sądu Najwyższego z 14 marca 2007 r., III UK 130/06, LexPolonica nr 1871267 (OSNP 2008 nr 7-8, poz. 113), opinia biegłych dostarcza sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe. Sama ocena niezdolności do pracy ma jednak charakter prawny i nie ogranicza się do przyjęcia lub odrzucenia opinii biegłych.

Tym samym Sąd Najwyższy nie ma możliwości zweryfikowania stanowiska skarżącego o wpływie zarzucanego naruszenia na wynik sprawy, zważywszy zwłaszcza na to, że kluczową kwestią w niniejszej sprawie był wpływ stanu narządu wzroku na zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych przez skarżącego kwalifikacji (w tym problematyczny był poziom kwalifikacji skarżącego), a przyjęcie przez Sąd drugiej instancji za postawę wyrokowania także opinii biegłej D. P. (niejedynego zresztą w niniejszej sprawie biegłego z zakresu okulistyki przedstawiającego niekorzystny dla skarżącego wniosek) nie mogło dotyczyć tej kwestii.

Zatem nawet rozważenie okoliczności przywołanych przez skarżącego dotyczących wyłączenia biegłego nie będzie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w której Sąd Najwyższy nie ma możliwości zweryfikowania twierdzenia skarżącego o istotnym wpływie zarzucanego uchybienia na wynik sprawy (zob. art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.